



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z odroczeniem do domu mk. 50 przesyłką pocztową Mk 50 bez odroczenia Mk. 45.  
CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 2.00 MAREK

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz półkowy jednospaltowy na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12.00, na IV kol. Mk. 10.00.  
Ogłoszenia drobne po 50 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego następcy przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadeszłych redakcji nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. Penny Marji 10 58  
Telefon 10 50. Skrytka pocztowa 10 40.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.



## Ministerstwo Skarbu.

# OBWIESZCZENIE.

Na podstawie Ustawy z dnia 16 Lipca 1920 r. (Dz. U. N. 61 poz. 391) oraz rozporządzenia Rady Obrony Państwa ogłasza Ministerstwo Skarbu z dniem 1-ym Października 1920 roku sprzedaż 4% Państwowej Pożyczki Premjowej na następujących warunkach:

- Obligacje pożyczki na okaziciela w odcinkach wyłączenie po 1000 marek polskich sprzedawane będą po kursie nominalnym (al pari) tylko za gotówkę.
- Stopa procentowa wynosi 4 od sta. Kupony, wolne od podatków od kapitałów i rentowych, płatne są z dołu dnia 1 października każdego roku przez wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Pocztovej Kasy Oszczędności, Kasy Skarbowe oraz inne instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu. Kuponami pożyczki można też płacić cła i podatki państwowe.
- W ciągu pierwszych dwudziestu lat, począwszy od 6 listopada 1920 r., w każdą sobotę wylosowywaną będzie jedna wygrana w kwocie miliona marek polskich płatna bez jakichkolwiek potrąceń przez oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.
- W ciągu następnych dwudziestu lat (1940—1960) pożyczka będzie spłacona po kursie nominalnym przez wylosowywanie obligacji łącznie z temi, na które padły wygrane.
- Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych, będą przyjmowane w pełnej wartości nominalnej, jako wadja przy licytacjach, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze Skarbem Państwa oraz kaucje, składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych.
- Obligacje pożyczki będą przyjmowane na przechowanie bez opłaty przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i pocztową Kasę Oszczędności.
- Po wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka przerachowywana będzie po kursie o 10% wyższym od kursu ustalonego dla wymiany znaków obiegowych.

Obligacje pożyczki z 40-ma kuponami rocznymi są do nabycia we wszystkich kasach skarbowych, urzędach podatkowych, oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w kasach kolejowych i wogóle we wszystkich kasach urzędów państwowych i samorządowych, w bankach i we wszystkich upoważnionych miejscach sprzedaży.

# Niebezpieczeństwo górnośląskie.

Sprawa górnośląska weszła w ciąg ostatnich czterech tygodni w stan wysokiego napięcia—pisze p. SS. na łamach „Kur. Warsz.”

Spojkowo wprawdzie nigdy ona od czasu traktowania nie zasnęła; były ciągle przejścia burzliwe, nawet krwawe, ale to był lokalny stan walki, znieprawiony przewrotnością i brutalną bezwzględnością Niemców. Zawsze widzieliśmy w perspektywie zbliżający się plebiscyt, a w nim uzasadnioną nadzieję odzyskania dla wspólnej ojczyzny tej plestowskiej dzielnicy po wiekach rozłąki. Teraz atoli staje przed nami niebezpieczeństwo w innej postaci. Oto występują w widownię zjawiska i fakty wzniecające obawę, że rozpoczęła się gra, zmierzająca do powtórzenia procedury już raz zastosowanej z krzywdą naszą w sprawie cieszyńskiej. Plebiscyt górnośląski jest zagrożony.

Tośmy powinni wiedzieć, aby działać wedle potrzeby. Kampanję w tym kierunku rozpoczęli Niemcy zaraz po nieudłym „puccu” katowickim, według planu nakreślonego w sposób nie tyle rzeczy, ile śmiały. Atak prasowy i dyplomatyczny skierowano tym razem wprost przeciw komisji aljantkiej w Opolu, zarzucając jej stronniczość i popieranie polaków przeciw Niemcom, wystawionym (naturalnie) na gwałty polskie, tolerowane przez komisję. Główny ciós wymierzono w prezesa komisji, generała Le Ronda, któremu Niemcy nie mogą przebaczyć rozwiązania ich bojówki, zwanej „policją bezpieczeństwa”. Rozszalała tedy w prasie niemieckiej heca przeciw Le Rondowi i francuzom, przyczem jednocześnie spęły się pochwały dla angielskich i włoskich, za ich „bezsobność i sprawiedliwość”. Ten manewr, uważany zapewne w Berlinie i Wroclawiu za wykłyt dyplomatyczny sprytu, jest w gruncie rzeczy robotą tak grubą, że nie pozna się na niej ten tylko kto nie chce. Podobno jednak doznał powodzenia; może właśnie dlatego, że poznać się na nim nie wszędzie chcieli.

Jednocześnie rząd niemiecki rozpoczął równoległą akcję dyplomatyczną, w której wszystkie poruszył sprężyny, aby grzącą sobie kłękę plebiscytu uchylić. Od d. 21 sierpnia, t. j. najazutrz po krwawych starciach, sprojekowanych przez Niemców, wystosował rząd berliński, niemiecki jak cztery noty dyplomatyczne, pełne przewrotnych wywodów i przekręconych faktów, lamentów na gwałty polskie i ukrytych ciosów w stronę gen. Le Ronda. Metoda wygrzywania Anglii i Włoch przeciwko Francji zastosowana też została z wszystkimi finezjami.

Jak się zdaje, nie pozostało to bez pewnego skutku. Gen. Le Ronda wezwał do Paryża, aby przed radą ambasadorów zdał sprawę z sytuacji górnośląskiej. Generał opracował obszerny referat, którego odczytanie zajęło dwa posiedzenia rady. Pojem nastąpiła przerwa, ponieważ reprezentant angielski udał się natychmiast do Londynu. Widocznie sprawozdanie Le Ronda musiało go postawić w położenie kłopotliwe, nad którym trzeba się z kolegami, a zwłaszcza z Lloydem Georgem naradzić.

Nic tu nie przesadzamy i nikogo nie posiadamy; ale do nieufności względem angielskiej polityki w tej sprawie upożnij się tylko precedensy poprzednie; upoważniają i bezpośrednio objawy. Fakt ustąpienia z urzędu trzech angielskich kontrolerów powiatowych na Śląsku, na znak protestu przeciw działalności Le Ronda, był bardzo znamienny, a samodzielność postępków owych kontrolerów wątpliwa. Natychmiastowy wyjazd ambasadora po zebraniu rady w Paryżu także zwrócił uwagę; jeżeli zaś o Niemców idzie, to ci są już tak, jak pewni swego. Prasa ich głoś, że odwołanie Le Ronda ze Śląska jest zdecydowane i że Lloyd George postanowił wystąpić z wnioskiem, aby sprawę górnośląską rozstrzygnęła rada ambasadorów.

Rząd nasz znielaz się tu w obliczu olbrzymiej odpowiedzialności; ma odeprzeć zakusy, godzące w najżywniejszy, najistotniejszy interes Polski, przestając się donosić swoją wszystkie aktualności chwili.

Wczorajsze telegramy paryskie brzmią poniekąd uspakajająco. Mówią one, że rada ambasadorów przyjęła sprawozdanie

Le Ronda do wiadomości i stanowisko generała uznano za poprawne i słuszne. Przez komisję koalicyjną powraca więc na posterunek do Opola. Dodatek ten niewątpliwie symptomat nie upoważnia wprawdzie do zbytowego optymizmu, wzbudza jednakże lepsze nadzieje.

Zaiste, trudno przypuścić żeby sprzymierzeńcy nasi do szeregu krzywd uczynionych nam, już w imię europejskiej racji stanu, dołączyć chcieli jeszcze jedną — z wszystkich największą.

## Deklaracja p. Grabskiego na konferencji w Brukseli

Bruksela. Na posiedzeniu konferencji finansowej polski minister skarbu, Grabski, oświadczył co następuje:

Sytuacja finansowa Polski jest bardzo ciężka. Składają się na to: stały upadek marki, drożyzna utrzymania, inflacja płacy zarobkowej, oraz niemożność rozwoju stosunków handlowych z krajami, których waluta notowana jest wysoko. Rząd polski podniósł podatki w stosunku poważnym, lecz budżet wydatków nadzwyczajnych, zamykający się sumą 39 i pół miljarda marek, stanowi wielką ciężką planę. Emitowano również pożyczki wewnętrzne, które dały w sumie ogólnej 8 miliardów marek. Bezpośrednio po tych pożyczkach zamierzona jest emisja nowej pożyczki na sumę 15 miliardów. Poza tem Polska zaczęła długie zewnętrzne zagraniczne na sumę około 3 miliardów. Skarb zmuszony był do nowej emisji biletów bankowych, celem zaspokojenia potrzeb budżetu nadzwyczajnego, przewoż towarów do Polski przekracza znacznie sumę wywozu. Wymiana waluty polskiej na obcą jest bardzo trudna. Rząd przedsięwziął środki w celu polepszenia sytuacji, lecz stoją temu na przeszkodzie działania wojenne.

Paryż. „Temps” zamieszcza korespondencję z Brukseli, zawierającą następujące uwagi o przemówieniu ministra Grabskiego.

Zuznaczyć należy, iż «expose» polskiego ministra skarbu, Grabskiego, stanowiło wybitny kontrast z przemówieniami przedstawicieli państw neutralnych. Jedyną ich troską było przekonanie konferencję o trudnościach finansowych, w jakich pozostają. Minister Grabski w expose swoim streścił obecny stan finansowy Polski i wyliczył jego przyczyny. Najazutrz po odzyskaniu swej niepodległości Polska znajduje się w sytuacji niezmiernie ciężkiej. Wielkie tereny uległy zniszczeniu. Fabryki i zakłady przemysłowe zabrowane, pola opustoszone. Wszystko to utrudnia niezmiernie rozwój ekonomiczny państwa. Sprawy monetarne komplikowały tę ciężką sytuację, bowiem trzy rodzaje banknotów miały obieg legalny. Z powyższego zrozumieć można, jak ciężkie zadania ma kraj, który musi sprowożować się i zaopatrywać zagranicą. Następnie Grabski wymienił środki, przedsięwzięte w celu przeciwdziałania tej sytuacji, poświadczenie, które naród złożył w ofierze, oraz wyitki zrealizowane. Zmniejszono do ostateczności import, natomiast powiększono wywoz, oraz dziesięciokrotnie powiększono podatki.

W chwili odzyskania niepodległości tylko 15 proc. fabryk polskich było w ruchu, obecnie czynnych już jest 50 proc., lecz trzeba jeszcze wielkich wysiłków, aby otworzyć sobie rynki zbytu za granicą i ulepszyć środki komunikacyjne. Blizką już jest chwila, kiedy Polska będzie mogła oddać się pracy nad swoim rozwojem ekonomicznym, lecz jest to zadanie zbyt trudne, aby Polska sama mogła je podjąć.

## Z SEJMU.

### Rozprawy nad konstytucją.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą konstytucyjną. Rozprawa zaczęła się od art 21. Każdy mówca może przemawiać tylko 10 minut. P. Hertz bronił poprawki, zgłoszonej przez P. P. S. Główne zmiany projektowane dotyczą tego, że osłowie sejmowi po wygaśnięciu mandatu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za postępek i słowa, wynikające z ich poprzedniego stanowiska jako posła, jako też, że ściganie karne posłom może być uchwalone przez Sejm tylko większością dwóch trzecich głosów.

Posel de Rosat występuje przeciwko temu, aby redaktor mógł być jednocze-

## Zawiadomienie.

Urząd gminy Choroń pow. Będzińskiego podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Województwa Kieleckiego z dnia 19. VIII 1920 r. Nr. 891 i pisma Starostwa Będzińskiego z dn. 1 września r. b. Nr. 520/1

uruchomia się we wsi Poraj, przy stacji kolejowej

**targi tygodniowe w poniedziałki każdego tygodnia,** a o ileby zaś w poniedziałek wypadło święto uroczyste w dzień następny. Przemiotem targów ma być nabiał, drób, trzoda, bydło i konie. **Pierwszy jarmark wyznaczony jest w poniedziałek dnia 4 października 1920 roku.**

Dla osób przybywających na targi jest ta dogodność, że na miejsce targów można przybywać pociągami jak od strony Będzina tak i od Częstochowy w rannych godzinach, a 4—5 po południu, odjazd.

Wieś Poraj, dnia 27 września 1920 r.

Wójt gminy Choroń (—) **M. Rosikoń.**

Pisarz Gminy (—) **J. Pyszkowski.**

śnie posłem. Redaktor mógłby wówczas za uczynki redakcyjne zasłaniać się mandatem poselskim. To byłoby uprzywilejowaniem tej prasy, która miałaby posła jako redaktora. Ubieganie się o takiego redaktora fikcyjnego zdemoralizowałoby poniekąd prasę.

Pos. Jan Dębski: Dla stronnictwa ludowego postulat jednolizbowego Sejmu jest zasadniczym. Dla obecnej konstytucji niedopuszczenie do utworzenia senatu, jest tem samem, czem dla konstytucji 3 maja było zniesienie liberum veto. Masy wyczuły instynktownie, że innej formy w Polsce być nie może. Senat był może ognis Instytucji politycznej i kończąca, uległ jednak dekadentyzmowi i stał się hamulcem w rozwoju narodu. Sejm jednolizbowy jest najczystsza formą parlamentaryzmu. Powoływanie się na zagranicę niczego nie dowodzi. Konstytucja nasza musi być polska z ducha, jak konstytucja 3-go maja, a nie konglomeratem ustaw zagranicznych. Musi wynikać z potrzeb życia narodowego.

W obronie senatu nie padło dotąd ani jedno przemówienie. Mówca uważa to za dobrą wróżbę, że dowód, że Sejm liczy się z wólą ludu. Terazniejszy Sejm gdyby przekreślił zasadę jednolizbowego

ciała, przekreśliłby tem samem swoje własne istnienie i przyszły Sejm musiałby uchwałać konstytucję. (Brawa w centrum i na lewicy).

Ks. Lutosałwak przytacza argumenty, dla których proponowano Instytucję senatu.

Następnie p. Hertz przedstawił wniosek nagły N. P. R. w sprawie plebiscytu na Mazurach i Warmii, który opiewa: Sejm wyzwa rząd do założenia na drodze dyplomatycznej protestu w Radzie ambasadorów w Paryżu przeciw ważności powziętej przez nią decyzji, jako aktowi krzywdy i gwałtu wobec Polski;

2) do nieuznawania plebiscytu i domagania się rewizji jego;

3) do wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów.

Nagłość uchwalono, a wniosek odesłano do komisji spraw zagran.

Odesłano następnie do właściwych komisji 13 wniosków nagłych.

Następne posiedzenie we wtorek d. 5 października o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektów ustaw: O konsulatach i o środkach przewozowych, drugie czytanie ustawy o współdziałaniach i dalszy ciąg drugiego czytania konstytucji.

## Nowe zdobycze wojsk polskich.

### Zajęcie Lidy, Sarn i Pińska.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 b. m. donosi:

Na północnym skrzydle forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel będąc przeto powzbronionym najdogodniejszej drogi odwrotu, wycofuje się pośpiesznie w kierunku południowo-wschodnim.

Świeżo uzupełniona 20 dywizja sowiecka uległa pod Nowo-Rudą zupełnemu rozbitku, pozostawiając w naszym ręku 10 dział, 16 karabinów masz. **Na wschód od Wołkowskiego zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Słonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę.**

Na Polesiu wojska nasze uderzeniem na Pińsk i Janów rozgromiły kompletnie 4 armię sowiecką. Sztab armii, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy gen. Krajewskiego, został w całości, za wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, którzy w ostatniej chwili zdolali uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Prowozoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą 3 tysiące jeńców, 100 karabinów masz., 400 wagonów z materiałami wojennymi, 1 wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli.

Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasińdę i prowadzimy dalszy pościg.

Na południe od Prypcel został opanowany przez oddziały nasze po ostrej walce węzeł kolejowy Sarny.

Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszej zmiany.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.

Wiadomości z placu boju brzmią w dalszym ciągu nad wyraz pomyślnie. Nie dlatego, że wojska nasze zajmują duże obszary na kresach wschodnich, ale dlatego, że wynik kampanji jesiennej dowodzi wielkiego upadku ducha wśród wojsk sowieckich, gromionych wszędzie, gdzie się tylko zetkną z żołnierzem polskim.

Takl tak rzeczy wobec nadchodzącej pory zimowej przyczyni się niezmiernie do zakończenia wojny z Rosją sowiecką. Rokowania w Rydze wobec wielkiego umiarkowania warunków polskich niewątpliwie doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Z ostatniego komunikatu dowiadujemy się, że wojska polskie, zajmując Słonim, w pościgu za nieprzyjacielem przekroczyły Szczarę. Należy się więc spodziewać rychłego zajęcia Baranowicz. Tak samo wobec kompletnego rozgromienia 4 ej armii sowieckiej pod Pińskiem zajęcia innego węzła kolejowego—Luninca — jest kwestją najbliższych dni. Tym sposobem niezmiernie ważną pod względem strategicznym linią kolejową od Wilna do Równego na Wołyniu, idąca przez Baranowicz, Luniniec i Sarny, znajduje się w posiadaniu wojsk polskich.

Niezależnie od tych sukcesów strategicznych wojska polskie biorą olbrzymią zdobycz, wprost nieocenioną wartość. Dość wspomnieć o przybliżonej wartości zdobyczy, wziętej pod Pińskiem, aby nabrać wyobrażenia o rozmiarach zwycięstwa wojsk polskich, a dezorganizacji armii sowieckiej.

## Rokowania pokojowe w Rydze.

Ryga. Nowa deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej brzmi jak następująco:

Deklaracja, złożona przez delegację rosyjską na poprzednim posiedzeniu w pierwszej części zawiera teoretycznie przedstawienia zasadniczego politycznego światopoglądu, wykraczającego nawet poza przedmiot rokowań pokojowych, oraz zgola niepodlegającego dyskusji. Pomiedzy Polską a Rosją, jest sprawa

Galicji, moglibyśmy przytoczyć fakty, stwierdzające, że nie na Polskę lecz na Rosję ciąży odpowiedzialność za wywołanie i przekierowanie wojny prowadzącej do wielkiego zniszczenia i cierpienia ludów obydwu państw. Delegacja polska sądzi także, że taka dyskusja w chwili obecnej nie posunie sprawy naprzód.

Różnice zasadnicze w poglądach delegacji Polskiej a Rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych

# Niebezpieczeństwo górnośląskie.

Sprawa górnośląska weszła w ciąg ostatnich czterech tygodni w stały wysoki napięcia—pisze p. SS. na łamach „Kur. Warsz.”

Spokojny wprawdzie nigdy ona od czasu traktowania nie została; były ciągle przejścia burzliwe, nawet krwawe, ale to był lokalny stan walki, znieprawiony przewrotnością i brutalną bezwzględnością Niemców. Zawsze widzieliśmy w perspektywie zbliżający się plebiscyt, a w nim uzasadnioną nadzieję odzyskania dla wspólnej ojczyzny tej plastycznej dzielnicy po wiekach rozłąki. Teraz atoli staje przed nami niebezpieczeństwo w innej postaci. Oto występują na widownię zjawiska i fakty wzniesające obawę, że rozpoczęła się gra, zmierzająca do powtórzenia procedury już raz zastosowanej z krzywdą naszą w sprawie cieszyńskiej. Plebiscyt górnośląski jest zagrożony.

Tosmy powinni wiedzieć, aby działać wedle potrzeby. Kampanję w tym kierunku rozpoczęli Niemcy zaraz po nieudanej „puczu” katowickim, według planu nakreślonego w sposób nie tyle zrzeczny, ile śmiały. Atak prasowy i dyplomatyczny skierowano tym razem wprost przeciw komisji aljantkiej w Opolu, zarzucając jej stronniczość i popieranie polaków przeciw Niemcom, wystawionym (naturalnie) na gwałty polskie, tolerowane przez komisję. Główny cios wymierzono w prezesa komisji, generała Le Ronda, któremu Niemcy nie mogą przebaczyć rozwiązania ich bojówki, w „policię bezpieczeństwa”. Rozszalała tedy w prasie niemieckiej heca przeciw Le Rondowi i francuzom, przyczem jednocześnie spłyły się pochwały dla angielskich i włoskich, za ich „bezstronność i sprawiedliwość”. Ten manewr, uważany zapewne w Berlinie i Wroclawiu za wykwit dyplomatycznego sprytu, jest w gruncie rzeczy robotą tak grubą, że nie pozna się na niej ten tylko kto nie chce. Podobno jednak doznał powodzenia; może właśnie dlatego, że poznał się na nim nie wszędzie chłiano.

Jednocześnie rząd niemiecki rozpoczął równoległą akcję dyplomatyczną, w której wszystkie poruszył sprężynę, aby grożąca sobie klęską plebiscytu uchylić. Od d. 21 sierpnia, t. j. niezajtruz po krwawych starciach, spowodowanych przez Niemców, wystosował rząd berliński, mniej jak cztery noty dyplomatyczne, pełne przewrotnych wywodów i przekroczonej faktów, lamentów na gwałty polskie i ukrytych ciosów w stronę jen. Le Ronda. Metoda wygrzywania Anglii i Włoch przeciwko Francji zastosowana też została z wszystkimi finezjami.

Jak się zdaje, nie pozostało to bez pewnego skutku. Jen. Le Ronda wezwano do Paryża, aby przed radą ambasadorów zdał sprawę z sytuacji górnośląskiej. Generał opracował obszerny referat, którego odczytanie zajęło dwa posiedzenia rady. Potem nastąpiła przerwa, ponieważ reprezentant angielski udał się natychmiast do Londynu. Widocznie sprawozdanie Le Ronda musiało go postawić w położenie kłopotliwe, nad którym trzeba się z kolegami, a zwłaszcza z Lloydem Georsem naradzić.

Nic tu nie przesadzamy i nikogo nie pośmiejemy; ale do nieufności względem angielskiej polityki w tej sprawie upominają netylko precedensy poprzednie, upoważniają i bezpośrednio objawy. Fakt ustąpienia z urzędu trzech angielskich kontrolerów powiatowych na Śląsku, a znak protestu przeciw działalności Le Ronda, był bardzo znamienny, a samodzielność postępków owych kontrolerów wątpliwa. Natychmiastowy wyjazd ambasadora po zebraniu rady w Paryżu także zwrócił uwagę; jeżeli zaś o Niemców idzie, to ci są już tak, jak pewni swego. Prasa ich głosi, że odwołanie Le Ronda ze Śląska jest zdecydowane i że Lloyd George postanowił wystąpić z wnioskiem, aby sprawę górnośląską rozstrzygnęła rada ambasadorów.

Rząd nasz znalazł się tu w obliczu olbrzymiej odpowiedzialności; [ma odeprzeć zakusy, godzące w najżywniejszy, najłatwiejszy interes Polski, przerstający doniosłością swoją wszystkie aktualności chwili.

Wczorajsze telegramy paryskie brzmiały poniekąd uspokajająco. Mówią one, że rada ambasadorów przyjęła sprawozdanie

Le Ronda do wiadomości i starowisko generała uznała za poprawne i słuszne. Prezes komisji koalicyjnej powraca więc na posterunek do Opolu. Dodatek ten niewątpliwie symptomat nie upoważnia wprawdzie do zbyt optymistycznego, wzbudza jednakże lepsze nadzieje.

Zalste, trudno przypuścić żeby sprzymierzeńcy nasi do szeregu krzywd uczynionych nam, już w imię europejskiej racji stanu, dołączyć chcieli jeszcze jedną — z wszystkich największą.

## Deklaracja p. Grabskiego na konferencji w Brukseli

Bruksela. Na posiedzeniu konferencji finansowej polski minister skarbu, Grabski, oświadczył co następuje:

Sytuacja finansowa Polski jest bardzo ciężka. Składają się na to: stary upadek marki, drożyzna utrzymania, inflacja płacy zarobkowej, oraz niemożność rozwoju stosunków w handlowych z krajami, których waluta notowana jest wysoko. Rząd polski podniósł podatki w stosunku poważnym, lecz budżet wydatków nadzwyczajnych, zamykający się sumą 39 i pół miljarda marek, stanowi wielką czynną plamę. Emitowano również pożyczki wewnętrzne, które dały w sumie ogólnej 8 miliardów marek. Bezpośrednio po tych pożyczkach zamierzona jest emisja nowej pożyczki na sumę 15 miliardów. Poza tem Polska zaclagnęła długi zewnętrzne zagraniczne na sumę około 3 miliardów. Skarb zmuszony był do nowej emisji biletów bankowych, celem zaspokojenia potrzeb budżetu nadzwyczajnego, przewoż towarów do Polski przekracza znacznie sumę wywozu. Wymiana waluty polskiej na obcą jest bardzo trudna. Rząd przedsięwziął środki w celu polepszenia sytuacji, lecz stoją temu na przeszkodzie działania wojenne.

Paryż. „Temps” zamieszcza korespondencję z Brukseli, zawierającą następujące uwagi o przemówieniu ministra Grabskiego.

Zaznaczyć należy, iż „expose” polskiego ministra skarbu, Grabskiego, stanowiło wybitny kontrast z przemówieniami przedstawicieli państw neutralnych. Jedyną ich troską było przekonać konferencję o trudnościach finansowych, w jakich pozostają. Minister Grabski w „expose” swoim streścił obecny stan finansowy Polski i wytuszczył jego przyczyny. Nazajtruz po odzyskaniu swej niepodległości Polska znajduje się w sytuacji niemiernie ciężkiej. Wielkie tereny uległy zniszczeniu. Fabryki i zakłady przemysłowe zrabowane, pola opustoszone. Wszystko to utrudnia niemiernie rozwój ekonomiczny państwa. Sprawy monetarne komplikowały też ciężką sytuację, bowiem trzy rodzaje banknotów miały obieg legalny. Z powyższego zrozumieć można, jak ciężkie zadania ma kraj, który musi aprowizować się i zaopatrywać zagranicą. Następnie Grabski wymienił środki, przedsięwzięte w celu przeciwdziałania tej sytuacji, poświęcenia, które naród złożył w ofierze, oraz wysiłki zrealizowane. Zmniejszono do ostateczności import, natomiast powiększono wywóz, oraz dziesięciokrotnie powiększono podatki.

W chwili odzyskania niepodległości tylko 15 proc. fabryk polskich było w ruchu, obecnie czynnych już jest 50 proc., lecz trzeba jeszcze wielkich wysiłków, aby otworzyć sobie rynek zbytu za granicą i ulęszyć środki komunikacyjne. Blizką już jest chwila, kiedy Polska będzie mogła odciąć się pracy nad swoim rozwojem ekonomicznym, lecz jest to zadanie zbyt trudne, aby Polska sama mogła je podjąć.

## Z SEJMU.

### Rozprawy nad konstytucją.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą konstytucyjną. Rozprawa zaczęła się od art 21. Każdy mówca może przemawiać tylko 10 minut.

P. Hertz bronił poprawki, zgłoszonej przez P. P. S. Głównie zmiany projektowane dotyczą tego, że postawie sejmowi po wygaśnięciu mandatu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za postępek i słowa, wynikające z ich poprzedniego stanowiska jako posła, jako też, że ściganie karne posłów może być uchwalone przez Sejm tylko większością dwóch trzecich głosów.

Posel de Roset występuje przeciwko temu, aby redaktor mógł być jednoce-

## Zawiadomienie.

Urząd gminy Choroń pow. Będzińskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie zezwolenia Województwa Kieleckiego z dnia 19. VIII 1920 r. Nr. 891 i pisma Starostwa Będzińskiego z dn. 1 września r. b. Nr. 5

uruchomia się we wsi Poraj, przy stacji kolejowej

### targi tygodniowe w poniedziałki każdego tygodnia,

a o ileby zaś w poniedziałek wypadło święto uroczyste w dzień następny.

Przedmiotem targów ma być: nabiał, drób, trzoda, bydło i konie.

Pierwszy jarmark wyznaczony jest w poniedziałek dnia 4 października 1920 roku.

Dla osób przybywających na targi jest ta dogodność, że na miejsce targów można przybywać pociągami jak od strony Będzina tak i od Częstochowy w rannych godzinach, a 4—5 po południu, odjazd.

Wieś Poraj, dnia 27 września 1920 r.

Wójt gminy Choroń (—) M. Roskoń.

Pisarz Gminy (—) J. Pyszkowski.

śnie posłem. Redaktor mógłby wówczas za uczynki redakcyjne zesłać się mandatem poselskim. To byłoby uprzywilejowaniem tej prasy, która miałaby posła jako redaktora. Ubieganie się o takiego redaktora fikcyjnego zdeprawizowałoby poniekąd prasę

Pos. Jan Dębski: Dla stronnictwa ludowego postulat jednolizbowego Sejmu jest zasadniczym. Dla obecnej konstytucji niedopuszczenie do utworzenia senatu, jest tem samem, czem dla konstytucji 3 maja było zniesienie liberum veto. Masy wyuczyły instynktownie, że innej formy w Polsce być nie może. Senat był może ongiś instytucją pozytywną i konieczną, uległ jednak dekadentyzmowi i stał się hamulcem w rozwoju narodu. Sejm jednolizbowy jest najczęstszą formą parlamentaryzmu. Powoływanie się na ograniczenie niczego nie dowodzi. Konstytucja nasza musi być polska z ducha, jak konstytucja 3-go maja, a nie konglomeratem ustaw zagranicznych. Musi wynikać z potrzeb życia narodowego.

W obronie senatu nie padło dotąd ani jedno przemówienie. Mówca uważa to za dobrą wróżbę, za dowód, że Sejm liczy się z wolą ludu. Teraźniejszy Sejm gdyby przekreślił zasadę jednolizbowego

ciśla, przekreśliłby tem samem swoje własne istnienie i przyszedł Sejm musiałby uchwałać konstytucję. (Brawa w centrum i na lewicy).

Ks. Lutostałski przytacza argumenty, dla których proponowano Instytucję senatu.

Następnie p. Hertz przedstawił wniosek nagły N. P. R. w sprawie plebiscytu na Mazurach i Warmii, który oplewa:

Sejm wyzywa rząd do założenia na drodze dyplomatycznej protestu w Radzie ambasadorów w Paryżu przeciw władzi powziętej przez nią decyzji, jako aktowi krzywdy i gwałtu wobec Polski;

2) do nieuwznawiania plebiscytu i domagania się rewizji jego;

3) do wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów.

Nagłość uchwalono, a wniosek oddano do komisji spraw zagran.

Odesłano następnie do właściwych komisji 13 wniosków nagłych.

Następne posiedzenie we wtorek d. 5 października o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektów ustaw: O konsulatach i o środkach przewozowych, drugie czytanie ustawy o współdziałaniach i dalszy ciąg drugiego czytania konstytucji.

## Nowe zdobycze wojsk polskich.

### Zajęcie Lidy, Sarn i Pińska.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 b. m. donosi:

Na północnym skrawie forsowna akcja naszych oddziałów doprowadziła do odzyskania Lidy. Nieprzyjaciel będąc przeto pozabewionym najdogodniejszej drogi odwrotu, wycofał się pośpiesznie w kierunku południowo-wschodnim.

Świeżo uzupełniona 20 dywizja sowiecka uległa pod Nowo-Rudą zupełnemu rozbitku, pozostawiając w naszym ręku 10 dział, 15 karabinów masz. Na wschód od Wołkowyska zajęliśmy w pościgu za nieprzyjacielem Stonim i przekroczyliśmy rzekę Szczarę.

Na Polesiu wojska nasze uderzeniem na Pińsk i Janów rozgromiły kompletnie 4 armię sowiecką. Sztab armii, zaskoczony gwałtownym atakiem dzielnej grupy gen. Kraiewskiego, został w całości, za wyjątkiem dowódcy i szefa sztabu, który w ostatniej chwili zdolał uciec, wzięty w Pińsku do niewoli. Pro wizoryczne zestawienie zdobyczy wykazuje z górą 3 tysiące jeńców, 100 karabinów masz., 400 wagonów z materiałem wojennym, 1 wagon opon gumowych, kilka samochodów i motocykli.

Na tym odcinku osiągnęliśmy Jasiełdę i prowadzimy dalszy pościg.

Na południe od Prypeci został osnowany przez oddziały nasze po ostrej walce węzeł kolejowy Sarny.

Sytuacja na Wołyniu bez poważniejszej zmiany.

Naczelną dowództwo wojsk polskich.

Wiadomości z placu boju brzmiały w dalszym ciągu nad wyraz pomyślnie. Nie dlatego, że wojska nasze zajmują duże obszary na kresach wschodnich, ale dlatego, że wynik kampanii jesiennego dowodzi wielkiego upadku ducha wśród wojsk sowieckich, gromionych wszędzie, gdzie się tylko zetkną z żołnierzem polskim.

Taki stan rzeczy wobec nadchodzącej pory zimowej przyczynił się niezmierznie do zakończenia wojny z Rosją sowiecką. Rokowania w Rydze wobec wielkiego umiarkowania warunków polskich niewątpliwie doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Z ostatniego komunikatu dowiadujemy się, że wojska polskie, zajmując Stonim, w pościgu za nieprzyjacielem przekroczyły Szczarę. Należy się więc spodziewać rychłego zajęcia Baranowicz. Tak samo wobec kompletnego rozgromienia 4ej armii sowieckiej pod Pińskiem zajęcie innego węzła kolejowego—Luninca — jest kwestią najbliższych dni. Tym sposobem niemiernie ważną pod względem strategicznym linią kolejową od Wilna do Równego na Wołyniu, idąca przez Baranowicz, Luniniec i Sarny, znalazł się w posiadaniu wojsk polskich.

Niezależnie od tych sukcesów strategicznych wojska polskie biorą olbrzymią zdobycz, wprost nieocenionej wartości. Dość wspomnieć o przybliżonej wartości zdobyczy, wziętej pod Pińskiem, aby nabrać wyobrażenia o rozmiarach zwycięstwa wojsk polskich, a dezorganizacji armii sowieckich.

## Rokowania pokojowe w Rydze.

Ryga. Nowa deklaracja przewodniczącego delegacji polskiej brzmiała jak następuje:

Deklaracja, złożona przez delegację rosyjską na poprzednim posiedzeniu w pierwszej części zawiera teoretycznie przedstawienie zasadniczego politycznego światopoglądu, wykraczającego nawet poza przedmiot rokowań pokojowych, oraz zgola niepodlegającą dyskusji. Pomiędzy Polską a Rosją, jest sprawa

Galicji, moglibyśmy przytoczyć fakty, stwierdzające, że nie na Polskę lecz na Rosję ciąży odpowiedzialność za wywołanie i przeciąganie wojny spowodowanej tak wielkimi zniszczeniem i cierpieniami ludów obydwu państw. Delegacja polska sądzi także, że taka dyskusja w chwili obecnej nie posunie sprawy naprzód.

Różnica zasadnicza w poglądach delegacji Polskiej a Rosyjskiej zostały już wyraźnie zakreślone w dotychczasowych

oklerykach, złożonych przez obydwie strony w Rydze. Gdy jednak w drugiej części swej deklaracji delegacja Rosyjska oświadcza, że pozostawia sprawę wchodzącą do realnych propozycji. Delegacja polska poprawiła swój wniosek o przejście do prac komisyjnych.

Delegacja polska pragnie usilnie jak najprędzej zakończenia rozlewu krwi. Nie może jednakże nie zwrócić uwagi, że określenie w sposób ultimatywny, w którym rozejm i preliminarja pokojowe miały być podpisane, jak to uczyniła delegacja rosyjska, bynajmniej nie przyczyniła się do łatwiejszego doprowadzenia rokowań do pożądanego celu, a przeciwnie wywołują wrażenie, że Rosja stawiając takie ultimatum, rezerwuje sobie w ten sposób zerwanie rokowań w pewnej chwili.

Po wysłuchaniu propozycji delegacji polskiej Delegacja pokojowa rosyjska oświadcza:

Delegacja pokojowa rosyjsko-ukraińska w zupełnej zgodzie niejednokrotnie znalazła zasadniczo słusność proponowanych warunków pokojowych przedwstępnych.

Wzajemna gwarancja uszanowania suwerenności państwowej drugiej strony i powstrzymanie się od wszelkiego wręczania się w jej sprawy wewnętrzne, jest zasadą, którą kieruje i kierowała się Sow. Rosja i Sow. Ukraina w swej polityce międzynarodowej. Sow. Rosja i Sow. Ukraina nie pretendowały do jakichkolwiek terytoriów polskich i uważały zawsze, iż kwestie terytoriów rozstrzygnąć się mają według zasadniczego samostanowienia narodów.

Zupełne zabezpieczenie traktujących ze sobą państw od możliwych napadów ze strony przeciwniej, bądź przez jej terytorjum, bądź przy jej pomocy jest koniecznym warunkiem pokoju.

Znaczącą z radością, iż najwidoczniej w nakreśleniu przez obie strony przyszłego traktatu pokojowego niema zasadniczych różnic, mogących doprowadzić do jakiegokolwiek komplikacji lub długich debatów.

Delegacja Sow. Rosji i Ukrainy sądzi jednak, iż szczegółowe rozstrzygnięcie szczegółów kwestji winno być przedmiotem pertraktacji nad ostatecznym traktatem pokojowym, które to pertraktacje rozpocząć się mogą dopiero po podpisaniu rozejmu i przedstawieniu warunków pokojowych.

Nadto raz jeszcze zaznaczamy aby delegacje wytyczyły całkowitą energję dla obopólnego interesu aby zawrzeć jaknajprędzej rozejm i pokój przedwstępny i niezwłocznie zakończenie przedwstępnego.

aprobuje wnioski Rady ministrów, poczem delegacja polska w Rydze zostanie upoważniona do podpisania rozejmu i preliminarjów pokojowych. Później plenarne Sejm, naznaczone na piątek, zostało z tego właśnie powodu odroczone do przyszłego wtorku.

**O zamiarach bolszewików.**

Paryz. Dziennik „Temps” zamieszcza artykuł wstępny Herberta, poświęcony sprawie przyszłych zamiarów bolszewickich względem Polski.

Artykuł ten głosi iż stanowisko zajęte przez delegację sowiecką w Rydze jest bardzo podejrzane.

Wiele faktów wskazuje na to, iż znaczne siły bolszewickie są już przerzucone z frontu polskiego na front poludniowy. Mają one zapobiedz niebezpieczeństwu, wypływającemu ze zwycięskiego marszu generała Wrangla.

Najgroźniejszem niebezpieczeństwem dla rządu sowieckiego jest to, które im grozi obecnie od południa. W tej kłopotliwej sytuacji Joffe ujawnia „wiele zrzeczności w prowadzeniu rokowań w Rydze.

**Bolszewicy dają do niezwłocznego zawieszenia broni z Polską, co pozwoli im zgnieść armję Wrangla.**

Z chwilą, kiedy bolszewikom przestanie grozić niebezpieczeństwo na południu wówczas rzucą oni na wiośnię przyszłą wielkie masy armji czerwonej na Polskę.

**400 tysięcy nowych wojsk bolszewickich.**

Kopenhaga. Moskiewska agencja telegraficzna donosi, że wielka rada sowiecka odrzuciła zmianę pokojowych warunków sowieckich.

Zawiadomienie o tym polskiej delegacji zostało przesłane jednocześnie z oświadczeniem, że przygotowano „do boju 400 tys. nową armję.

**Czeski bojkot Polski.**

Ołomuniec. W organie kolejarzy czeskich pojawiła się odezwa wybitnie bolszewicka, wzywająca kolejarzy do wstrzymania wszelkiego dowozu do Polski, choćby nawet czeskie władze kolejowe na przewóz ten zgodziły się.

**Komisja Ligi Narodów przybyła do Suwałk.**

Paryz. W dniu 20 b.m. rada Ligi Narodów postanowiła utworzyć komisję, złożoną z 5 członków. Zadaniem tej komisji jest czuwanie na miejscu nad ściśmym dotrzymaniem zobowiązań, przyjętych przez obydwie strony w zatargu polsko-litewskim. Obecnie mianowano już 3 członków tej komisji, a mianowicie: z ramienia Francji—pułkownika Charbigny, z ramienia Anglii—majora Konnana, bawiącego obecnie w Rydze, oraz z ramienia Japonii—kapitana Vanamaki, przebywającego obecnie w Warszawie. Przedstawiciele Włoch i Hiszpanii będą mianowani wkrótce. Komisja ta przybędzie do Suwałk prawdopodobnie w końcu bieżącego tygodnia.

**Błogosławieństwo papieskie dla Milleranda i Francji.**

Paryz. Papież wysłał do Milleranda telegram treści następującej:

„W ten moment, kiedy wybór Francuzów powołał Pana na najwyższe stanowisko republiki czujemy przyjemność wyrazić Jemu nasze serdeczne pozdrowienie i najlepsze życzenie. Wyjątkowe usługi, które Wasza Ekscelencja już oddała Jego szlachetnej ojczyźnie w dziele podniesienia jej, dają nam gwarancję, że wielkie zadanie zapoczątkowane w sposób tak mądry przez świętego poprzednika będzie nadal kontynuowane ze stanowczością i z całym oddaniem, które zawsze cechowało akcję patriotyczną Waszej Ekscelencji. W tym przeświadczeniu z całego serca błagamy, aby błogosławieństwo Boże spłynęło na Pana, Panie Prezydencie, na Pana rodzinę, na rząd francuski i na całą Francję.”

Podpisano: Benediktus.

**Port tryjesteński dla Polski.**

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Tryjestu, że rząd polski podjął kroki w Rzymie, aby uzyskać udogodnienia w porcie Tryjestu, jako punkcie wyjścia dla polskiego handlu zamorskiego. Władze rzymskie projekt ten przyjęły przychylnie, spodziewają się bowiem, że przyczyni się do ożywienia ruchu handlowego w Tryjeście. Z drugiej strony jednak podają, że liczba okrętów dla ruchu zamorskiego jest tem bardzo ograniczona.

**Bolszewizm w Czechosłowacji.**

Praga. Jak donoszą tutejsze dzienniki, w czasie „poboru rekrutów do-

dzi do demonstracji komunistycznych. Rekruci oświadczyli, że złożą przysięgę tylko na czerwone sztandary i zajęli tak zdecydowane stanowisko, iż władze wojskowe były zmuszone wejść z rekrutami w pertraktacje.

**Organizacja czerwonej armji.**

Helzingfors. Według otrzymanych tu z tej źródłowych informacji, armja sowiecka liczy obecnie 122 dywizje. Każda dywizja ma trzy brygady po 3 pułki, te zaś mają po 3 bataliony, podzielone znow na 3 oddziały po 150 ludzi. Dywizja ma przeto około 3900 żołnierzy. Każda posiada załadowe 20 dział. Amunicja jest przewożona wyłącznie na podwodach chiłskich. Przy każdym pułku znajduje się osobny oddział, który podczas walki stoi z tyłu z karabinami maszynowymi i zmusza uciekających do wracania na linję.

**Nowe zwycięstwo Wrangla.**

Berlin. Z Moskwy donoszą, iż wojska generała Wrangla przełamały front bolszewicki pod Caryncem. Kilka grup bolszewickich przeszło do Wrangla i wzięła czynny udział w akcji bojowej.

**Gen. Bałachowicz w kontakcie z powstańcami ukraińskimi.**

Warszawa. Wedle wiadomości wojska gen. Bałachowicza nawiązały kontakt z oddziałami powstańcami na Ukrainie, stojącymi pod komendą pułk. Struka i Sokolowskiego. Coraz częściej oddziały bolszewickie przechodzą na stronę gen. Bałachowicza.

**Zamiatka Poliwanowa gen. Brusilow.**

Warszawa. Z Rygi donoszą, że w kołach sowieckich krąży pogłoska, iż w miejsce zmarłego gen. Poliwanowa, zostanie mianowany członkiem delegacji pokojowej gen. Brusilow. „Rygaizse Rundschau” podaje, że gen. Poliwanow pozostawił testament, w którym zawarte są ciekawe szczegóły z czasów bytności jego jako ministra wojny za caratu. W końcu prost zmarły generał o pogrzeb prawosławny, a nie bolszewicki.

**Bolszewicy w Hiszpanji.**

Madryt.—Socialiści syndykalisci prowadzą w Hiszpanji energiczną agitację. Władze zabroniły zwolnienia wiecu mającego wyrazić protest przeciwko podwyższeniu taryfy kolejowej.

**Miliukow — prezydentem republi. Rosji.**

Berlin. „Izwiestia” donoszą z Krymu, że gen. Wrangiel zamierza obwołać prezydentem republiki rosyjskiej profesora Miliukowa.

**Na wypadek śmierci burmistrza Corku.**

London. Władze angielskie wpadły na ślad wielkiego spisku sinnfeinstów. Ujawniono nazwiska z górą 100 osób wybitnych, uczestniczących w spisku. W planie spiskowców leżało zgodne wystąpienie zbiorowe na wypadek śmierci burmistrza Corku, który już 47 dni nie przyjmuje pożywienia.

**Ile wyroków śmierci wykonano?**

Komisja wojskowa, która rozpoczęła obrady we wtorek, nie dokończyła jeszcze dyskusji nad wnioskami posła Marka w sprawie zniesienia sądów doraźnych.

W dyskusji poseł Grünbaum wystąpił z oskarżeniem, że sądy doraźne szczególnie surowo obchodzą się z żydami.

W bardzo rzeczowym przemówieniu odparł to zarzuty minister wojny, Sosnkowski.

Z liczb, przez niego przytoczonych, wynika, że z ogólnej liczby 251 wyroków śmierci, 66 dotyczy żydów,

**List otwarty do delegacji polskiej w Rydze**

Wielce szanowni panowie delegaci!

Zbliża się chwila, gdy konferencja pokojowa w Rydze ustali podstawy dla określenia granic wschodnich naszej ojczyzny.

Przeto my, niżej podpisani, synowie ziemi nowogrodzkiej, jedni z wielu bądź rozproszonych obecnie po całej Rzeczypospolitej, bądź pozostałych pod okupacją Rosji bolszewickiej, uważamy za swój święty obowiązek zwrócić szczególną uwagę wam, panowie delegaci, na niebezpieczeństwo, którego zagrożenie jest w waszej mocy.

Jest bowiem wśród wschodnich dzielnic dawnej Rzeczypospolitej niewielki skrawek ziemi polskiej, szczególnie dla narodu całego drogocenny — to dawne województwo Nowogrodzkie, kolebkę, ukończoną ziemią rodzinną i matką wychowawczyni Chodkiewicza, Reytana, Mickiewicza, Kościuszki—największych mężów w dziejach Polski, z których imionami świat cały cęży wielkością, sławę i moc naszego narodu.

Ten mały krąk, między górnym Niemnem a Szczerzą położony, przez cały niemal czas trwania Rzeczypospolitej, a zwłaszcza w okresach przełomowych jej bytu, promieniował, niby najdroższy diament w jej koronie, na inne ziemie polskie blaskami geniuszu, chwali i bohaterstwa. Rzecz można, że tam, wśród tych pagórków leśnych i tych łąk zielonych, na tej ziemi, jak starożytna Hellada, uwieczniona przez arcydziela poezji, skupiał się od czasu do czasu, w osobie jednego z jej synów, duch całego narodu, krystalizując się w postaci wielkich, niezapomnianych czynów dziejowych.

A obok tych największych, nie godzi się zapominać o tylu mężach tak wybitnych na rozmaitych polach pracy i zasług narodowej, jak: Chreptowicz, Domeyko, Zan, Czeczott, Syrokomla, Siemiradzki i tylu innych.

Czy godzi się zapominać o tak licznych rzeczech drobnej szlachty zaściankowej, stanowiącej znaczną część mieszcowskiego ludu, które niejednokrotnie krew swoją w walkach powstańczych ofiarne za Polskę przelali?

Czy może lud miejscowy, etnograficznie bliższy Polsce, niż Moskwy, przez carów od unij religijnej przemocy odrywany, znowu pod jarzmo moskiewskie powrócić?

Nie, panowie delegaci, wy do tego dopuścić nie możecie, byłoby to bowiem rażąco niesprawiedliwścią wobec ducha narodu, jakkolwiek pogwałcenie naszego prawa dziejowego.

Zwracamy się więc do was, panowie delegaci, z gorącym apelem dzieci, broniących macierzystych pieleszy, nie dajcie, aby ziemia nowogrodzka pod jarzmo moskiewskie wrocęła miłaj; co duch wspólny, dzieje i krew bohaterska złączyła, niech rozłączone nie będzie. Bo gdyby inaczej być miało, czy nie zdradzą na Wawelu prochy Mickiewicza i nie wstrząsnie się w swych posiadach kopiec Kościuszki?

Warszawa, dnia 27 września 1920 r.

(—) Ignacy Baltiski, dr. Szczęśny Bronowski, pułkownik, Witold Bronowski, szeregowiec, dr. Stefan Buchowiecki, pułkownik, Ignacy Czeczott, Antoni Jundziłł, Kazimierz Jundziłł, Władysław Jeśman, prof. dr. Marjan Massonius, Jan Soplica, Józefa Tuhanowska.

**Telegramy. Pokój—za wszelką cenę.**

Wiedeń. „Neue Freie Presse” podejże z Warszawy wiadomość, pochodzącą z rządu z Rygi, jakoby rząd sowiecki wyświadczył o delegacji sowieckiej radiotelegram, w którym polecił jej bezwarunkowo uzyskać pokój z Polską.

**Joffe oświadcza się.**

Ryga. Delegacja polska oświadczyła gotowość utworzenia komisji rozejmowej, której zadaniem będzie opracowanie przedwstępnych warunków pokojowych, pod warunkiem jednak, że kwestja samostanowienia o sobie Ukrainy, Białej Rusi, Litwy i Galicji Wschodniej będzie wogóle usunięta z obrad. Przewodniczącą Joffe, w odpowiedzi na to, zaprzeczył, jakoby warunki pokojowe Rosji Sowieckiej miały charakter ultimatum, a określenie terminu ze strony sowieckiej uzasadnił tem, że Sowiety we wszystkich głównych punktach poczyniły ustępstwa.

**Sowiety uważają pokój z Polską za możliwy.**

Helzingfors. W kołach sowieckich w Moskwie przeważa przekonanie, iż tym razem dojdzie do zawarcia pokoju z Polską, o ile rząd polski nie będzie się domagał wypłaty odszkodowań.

**O podpisaniu rozejmu.**

Warszawa. Sprawa podpisania preliminarjów pokojowych dojrzeła. Dzisiejsza Rada ministrów ma rozpatrzyć warunki pokojowe, oparte na ostatecznym oświadczeniu delegacji polskiej w Rydze. Na piątek, t. j. 3 października, zwołaną została Rada Obrony Państwa, która za-

dzi do demonstracji komunistycznych. Rekruci oświadczyli, że złożą przysięgę tylko na czerwone sztandary i zajęli tak zdecydowane stanowisko, iż władze wojskowe były zmuszone wejść z rekrutami w pertraktacje.

**Organizacja czerwonej armji.**

Helzingfors. Według otrzymanych tu z tej źródłowych informacji, armja sowiecka liczy obecnie 122 dywizje. Każda dywizja ma trzy brygady po 3 pułki, te zaś mają po 3 bataliony, podzielone znow na 3 oddziały po 150 ludzi. Dywizja ma przeto około 3900 żołnierzy. Każda posiada załadowe 20 dział. Amunicja jest przewożona wyłącznie na podwodach chiłskich. Przy każdym pułku znajduje się osobny oddział, który podczas walki stoi z tyłu z karabinami maszynowymi i zmusza uciekających do wracania na linję.

**Nowe zwycięstwo Wrangla.**

Berlin. Z Moskwy donoszą, iż wojska generała Wrangla przełamały front bolszewicki pod Caryncem. Kilka grup bolszewickich przeszło do Wrangla i wzięła czynny udział w akcji bojowej.

**Gen. Bałachowicz w kontakcie z powstańcami ukraińskimi.**

Warszawa. Wedle wiadomości wojska gen. Bałachowicza nawiązały kontakt z oddziałami powstańcami na Ukrainie, stojącymi pod komendą pułk. Struka i Sokolowskiego. Coraz częściej oddziały bolszewickie przechodzą na stronę gen. Bałachowicza.

**Zamiatka Poliwanowa gen. Brusilow.**

Warszawa. Z Rygi donoszą, że w kołach sowieckich krąży pogłoska, iż w miejsce zmarłego gen. Poliwanowa, zostanie mianowany członkiem delegacji pokojowej gen. Brusilow. „Rygaizse Rundschau” podaje, że gen. Poliwanow pozostawił testament, w którym zawarte są ciekawe szczegóły z czasów bytności jego jako ministra wojny za caratu. W końcu prost zmarły generał o pogrzeb prawosławny, a nie bolszewicki.

**Bolszewicy w Hiszpanji.**

Madryt.—Socialiści syndykalisci prowadzą w Hiszpanji energiczną agitację. Władze zabroniły zwolnienia wiecu mającego wyrazić protest przeciwko podwyższeniu taryfy kolejowej.

**Miliukow — prezydentem republi. Rosji.**

Berlin. „Izwiestia” donoszą z Krymu, że gen. Wrangiel zamierza obwołać prezydentem republiki rosyjskiej profesora Miliukowa.

**Na wypadek śmierci burmistrza Corku.**

London. Władze angielskie wpadły na ślad wielkiego spisku sinnfeinstów. Ujawniono nazwiska z górą 100 osób wybitnych, uczestniczących w spisku. W planie spiskowców leżało zgodne wystąpienie zbiorowe na wypadek śmierci burmistrza Corku, który już 47 dni nie przyjmuje pożywienia.

**Ile wyroków śmierci wykonano?**

Komisja wojskowa, która rozpoczęła obrady we wtorek, nie dokończyła jeszcze dyskusji nad wnioskami posła Marka w sprawie zniesienia sądów doraźnych.

W dyskusji poseł Grünbaum wystąpił z oskarżeniem, że sądy doraźne szczególnie surowo obchodzą się z żydami.

W bardzo rzeczowym przemówieniu odparł to zarzuty minister wojny, Sosnkowski.

Z liczb, przez niego przytoczonych, wynika, że z ogólnej liczby 251 wyroków śmierci, 66 dotyczy żydów,

**Za współpracę z bolszewikami.**

Jak informuje „Dziennik Białostocki”, pracowników kolejowych z Bielegostoku, którzy w czasie pobytu bolszewickim pracowali w urzędach sowieckich, nie przyjęto z powrotem na zajmowane przez nich przed najszdem nieprzyjacielskim posiadcy.

Urzędników Polskiej krajowej kasy pożyczkowej, którzy pozostali w Białymstoku i pracowali w bolszewickim banku ludowym, usunęto z posad.

W elektrowni zęś białostockiej, znajdującej się pod zarządem państwowym, dotychczas zajmujące naczelne stanowisko inżynier A. Mejsner, mianowany przez bolszewików.

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów

**Pomoc wojska w rolnictwie.**

Warszawa. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Minister generał-porucznik Sosnkowski wydał następujący rozkaz:

Wojskowość pomna swolch obowiązków obywatelskich, oraz spowodowana uczuciem wdzięczności względem społeczeństwa, od którego niedawno w minionych ciężkich chwilach doznała wydatnego poparcia, pragnąc się odwdziżyć za doznany pomoc materialną, a przede wszystkim moralną, organizuje obecnie akcję pod hasłem „Armja dla roli”. Konieczność dalszej wysyłki dla armji wojskowej nie dozwala niestety pospieszyć z wydatną pomocą, jakby sobie tego minister spraw wojskowych życzył. Z tego powodu pomoc wojskowa dla roli rozciągnięta być może na te powiaty, które najbardziej ucierpiały skutkiem inwazji bolszewickiej i dotyczy powiatów województwa białostockiego, województwa warszawskiego, położonych na wschód od rzeki Wkry i Wisły, oraz na wschód od przyczółka warszawskiego, dalej powiatów



**Wzywano siły piekielne, aby jej przysły z pomocą...** Aby ziemia się przed nimi rozwarła i pochłonęła ich w czeluściach swoich, morze załaziło...

Tak ją zastała noc... Biała się zapaliła świstła, aby jej nie spostrzeżono, nie odkryto... A jednak, za nic w świecie nie odeszła od tego okna, poki oni nie siedzieli na tarasie...

Zapukano do drzwi...

Weszła służąca, oznajmiając, iż kąpiel gotowa. Szadurska wytrześciła na nią oczy... Jaka kąpiel?... Ach, tak, przeładnie zamówiła sobie kąpiel... — Kąpielka! — szedła sama z siecią, — w samą porę!... Oblubieniec przyjechał. Trzeba namaszczyć ciało wonnościami, wziąć pochłonię gorącą w rękę i wyjść naprzeciwko...

Śmiejąc się szyderczo poszła za służącą...

Po chwili zanurzona w ciepłej wodzie, zdenerwowana, wzburzona, przymknęła oczy... Nerwy poczęły się uspakajać, działać prawidłowo... Serce wracało do normy. Świeże myśli, jak powiew ranny, napływały do głowy.

Zerwała się lekka i rzeżała... Da so-

hio i teraz rady, dał Joscze wszystkie karty nie wygrane. Pocięła obierać się... Spojrzała w lustro na swe jędrze, różowe, śnieżno białe, cienne długie, aż do ziemi szła!... Ona ma prawo jeszcze do szczęścia, do pocałunków...

Nagle... Lustro zaczęło chylić się... Posadzka trzeszczała... sufit ruszał... Straciła grunt pod nogami. W strachu panicznym schwyliła się za brzeg wanny. Rozległ się, jakby grom piekielny, a potem całe pokój runął nagle w przepaść, posostawiając ją zwiniętą nad brzegiem...

Biała się ruszyć... Biała się krzyknąć. Biała się najmniejszego szelestu, szmaru kamyczka, spadających w dół, przewidując, iż lada chwila ciężar jej przeważa i sama zwał się w czeluście bezdenne. Słyszała, jak morze, zwolnione z wędzi dla brzegów, rzycało, rwało się, zapelnione lukę spokojną na swojej drodze, pełne radości i wesoła ze swego tryumfu nad ziemią.

Spełniły się jej życzenia... Lecz w jakże straszny sposób!...

Powiadają, iż tonącym w momencie ostatnim całe życie ubiegłe staje przed oczyma. Czegóż podobnego doznała Szadurska. Wszystko, co przeżyła, wszystkie postępy nieczne, całe zło uczynione innym stanęło przed nią, jak szatan plugawy. Poznała siebie lepiej, aniżeli przed chwilą w lustrze.

Wisząc tak nad brzegiem przepaści, drżąc, jak w febrze z przestachu i wyzzerpania, oczekając potem śmiertelnym, spowiadała się Bogu z całego swego ży-

cia. Błagała, aby wybawił ją od tak okropnej śmierci. I wyrzekła się zła, słubowała poprawę i pokutę aż do grobu... Modlitwa była gorącą, żarliwą, szczerą. Orzeźwiona, uczyniła wysiłek... Noga jej dotknęła występu podłogi... Skłoniła głowę na ramię. Jęki cichy wybiegł z piersi...

— Boże, zmiłuj się nade mną!

Noc była cudna, jasna, pełna harmonicznych tonów ziemskich... Księgic odbił się w morzu, rozlewając smugi srebrzystego światła. Powierzchnia morza drżała pod jego spojrzeniem. Żywa i czuła na każdy powiew stroiła się w lukę zmienną ruchomą... Od strony łądu na nie ciemnym drzew sznur palaców błysnął jak szereg duchów, idących zmroku, w zaklętych w kamień i marmur.

— — — — —

Odurzony czarem nocy letniej Jan, wyszedłszy przed chwilą od ukochanej, z sercem przepelnionem radością niebiańską usiadł pod cieniem skały nadbrzeżnej...

Wróca do kraju, do swoich, do kochanych! Ujrzą znowu tę ziemię starą, daną im od Boga, ten skarb najdroższy... Ojczyznę, która przez cały ciąg wygnania w pamięci ich świeciła, jak słońce... I marzył, roił...

Sród ciszy nocnej ucho jego łowiło dźwięki najsłabsze, najbardziej subtelne... W tem zakotowało się coś coło niego, zasumowało, jakby wichur wpadł pomiędzy skały i tłukł o nie swoje skrzydła razę... Jednocześnie ujrzał, jak ko-

rowód palaców traci swoją linię...

Zerwał się na równe nogi!... Tam w oddali — słychać trzask łamiących się dachów, łomot walących się kolumn i ścian w przepaść nagle rozwartą pod niemi... Tu morze z rykiem szalonym zrywa się, biegnie do tej czarnej bezdennej próżni, zalewa ją, chwyta w swe objęcia przepastne niebawą zdobycz, niszczy...

Jak błyskawica przemknęła mu przez głowę myśl, że to są owe upływy — tak zwane „opolni” — owo zawalenie się sporadyczne brzegów morza w próżnię, jaką, zdaniem geologów, wytwarzają śródlądzie, biorące swój początek aż w Bessarabii, a które razem z korystarzami podziemnymi pod całą Odesą, stanowią jej osobliwość.

Rzucił się naprzód... Drżał o los Janki. Fantazja poczęła rysować mu obraz pełne grozy. Słyszał jąki rozdzielające serce, lament i utyskiwania...

Dopadł celu. W górze — było cicho, spokojnie. — W oknie Janki widać światło różowe, płonące równo i spokojnie przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej... Przetarli oczy... To była rzeczywistość... A jednak... Nie wiedział sam co robić... Nie chciał próżnego alarmu... Wrócił na dawne miejsce. I znowu wpadł w niepokój... Tak to upływy! Ujrzał znowu jakby równo obcięte ściany. Na jednej z nich... u góry... Boże, czyżby to była żywa postać, ta naga, zwiśnięta kobieta, na której zorze kładą swe różane blaski!...

(d. c. n.)

**Potwór — kobieta.**

**Morderczyni, która zabiła sto kilkadziesiąt dzieci.**

Pisma szwedzkie donoszą o wykryciu niesłychanej zbrodni, czyni której doprawdy krew w żyłach ścinają.

Osoba ta, której morderstwa rekord światowy pobliży — jest trzydziestoletnia danka Dagmara Overby. Liczba jej ofiar, jak dotychczas ustalono, przekracza już obecnie sto kilkanaście osób.

Specjalnością tego zwierza w ludzkiej postaci były dzieła niesłubnie nowonarodzone lub kilkutygodnowe, lecz w każdym razie nie przekraczające wieku 5 lat. Za pomocą ogłoszeń otrzymywała ona od rodziców, nie mogących utrzymać swych dzieci, nowonarodzone niemowlęta, rzekomo chcąc je usynowić i wychować. Biorąc od rodziców jednorazowo po paręset koron, wymagała wzmiarnie piśmiennego zobowiązania, iż nigdy rodzice dziecka nie zażądną go z powrotem i nie będą dowiadywać się o jego tosie.

Niezwłocznie po otrzymaniu dziecka, zazwyczaj nawet w tym samym dniu zbrodnika przystępowała do torturowania niemowlęcia, następnie zaś po poddaniu go najwzruszającym torturom, zabijała, dusząc własnymi rękami lub przy pomocy rzymyka, lub też nakoniec topiąc w wiadrze wody.

Po dokonaniu zbrodni megera zakopywała swe ofiary w jakimś odludnym miejscu lub też paliła ich ciała.

Ostatnio nieznosny swąd, wydobywający się z mieszkania Overby, zwrócił uwagę jej sąsiadów. Zwołano policję, wytłumano po cichu drzwi i zastano zbrodnikę akurat w trakcie dokonywania jednej ze swych licznych zbrodni.

Zaarestrowana Dagmara Overby z zupełnym spokojem zaczęła opowiadać dzieje swego procederu, cynicznie oświadczając, że w ciągu ostatnich paru miesięcy zabiła 16 dzieci. Doznawała niesłychanej przyjemności — mówił ten potwór — gdy patrzyłam się na cierpienia tych dzieci. A że otrzymywała przytem i pieniądze, przyjemność jej była podwójną!

W zbrodniach swych Overby zaczęła praktykować już od 1910 roku. Jak oświadczyła, otrzymywała mniej więcej jedno dziecko miesięcznie; z dzieci tych zaledwie kilkanaście oddała na wychowanie wieśniaczkom z okolicznych wsi — resztę zaś zamordowała w sposób bestjałski.

Zachodzą podejrzenia, że Overby zamordowała również swego własnego syna.

**Władkami ślubu były:** generał Faoylle, towarzyszy broni bohaterka z pod Verdun i matka pniał młodej.

Zdłżejsia małżonkę swoją marszałek poznał, gdy był jeszcze oficerem bez znaczenia, ona zaś młodą panienką. Panna oddała swą rękę Innemu, Petain jednak pozostał jej wierny i oto teraz diero, po długich latach, gdy szwizna przyprowadziła mu głowę i zdobył bulawę marszałka Francji, posadł ukochaną.

(—) **Lud karłow.** Angielski badacz Vanderbergh, który niedawno powrócił z Afryki środkowej — twierdzi, że odkrył tam nieznaną plemie karłów, mało różniące się od małp. Dorosłe osobniki tego plemienia nie liczą więcej ponad 134 centymetry wzrostu.

**Władkami ślubu były:** generał Faoylle, towarzyszy broni bohaterka z pod Verdun i matka pniał młodej.

Zdłżejsia małżonkę swoją marszałek poznał, gdy był jeszcze oficerem bez znaczenia, ona zaś młodą panienką. Panna oddała swą rękę Innemu, Petain jednak pozostał jej wierny i oto teraz diero, po długich latach, gdy szwizna przyprowadziła mu głowę i zdobył bulawę marszałka Francji, posadł ukochaną.

(—) **Lud karłow.** Angielski badacz Vanderbergh, który niedawno powrócił z Afryki środkowej — twierdzi, że odkrył tam nieznaną plemie karłów, mało różniące się od małp. Dorosłe osobniki tego plemienia nie liczą więcej ponad 134 centymetry wzrostu.

**Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny**

W Administracji naszego pisma złożono:

Zaremski W. fuferał do rewolwera, lont do granatu, kask i bagnet, Krzewicki 1 pochów od bagnetu, Maloszy Stanis. naboje, Zawadzki W. Gilce, Witkowski A. 1 bagnet, Bezimiennie manerki, Pleskaczyński szable, Szewi K. 3 dzwoniące i manierki, Krauze Fryd. 1 pare strzemiem, ostrogi, naboje, gilzy i magazyny, Płuciński bagnet, Szczygiel J. bagnet z pochwą, Iadownic, naboje i gilzy, Resler Kamila i Gabryela 2 manerki, okulary szoferskie 1 pochwa, Marczewski Roman bagnet, Lisoz Gilzy i naboje, Pawlicki 2 szable, bagnet z kłupami i naboje, Waszczyński naboje, Roznowska bagnet i manierki, Chranowski W. rewolwer i 8 kul, Kaczmarek 2 manierki, Jończyk Stefan karabin i naboje, Paluszkievicz maszynka „Primus”, Baszak Tadeusz szable, Piekarski bagnet i gilzy, Stepien J. naboje.

**ZE SWIATA.**

(—) **Małżeństwo marszałek** Petain. Obrona Verdun, marszałek Francji Petain, liczący obecnie 64 lata (ur. 24 kwietnia 1856 r.), poślubił d. 14

**OFIARY**

W Administracji „Gońca Czesłoch.” złożyli

**Na armję gen. Hallera.**

Z powodu imienin p. dyrektora Michala Sidora uczniowie Państw. Sem. Nauucz. kursu I i II zamiasł podarunku składają 700 mk.

Marja i Konstancy Szmerdowiec 100 mk. Gostowska Wiktoria 200 m. Zofja i Ad. Elżkowska 200 m. Blizniakowa Wanda 50 m. Katarzyna Medyńska 170 fen. Słezak Franciszek 50 m. Leszczyńska A. 100 m. i 1 tyżeczka plater. Zajac J. 100 m. S. D. 50 m., kilka funtów miodu, 1 rezerwar, mostyżki i monety srebrne.

Poczek Jan 20 m. i mosiądz. Rybicki Józef 100 m. Sobjanowski Jan 60 m. Żebik Roman 100 m. Władzio Łukowski z Parzymiętem w dniu imienin 100 m. Złotowska Ludwika 5 m. Patnicy ze Suchej Góry, Śląska Głrn. 66 m. niem. i 14 m. polskich. Banarska Janina 50 m. M. B. 400 m. Szewczyk Franc. 100 m. papier. i 1 rb. 35 kop. srebrnem. Gluchowski 45 m. Ociepa Piotr 51 mk.

**Na Czerwony Krzyż**

Żołnierze II komp. Baonu zapasowego Grodźlęńskiego p.p. 470 mk.

Szymala A. 50 m. Kleczak A. 25 m. II-gi Komisarjaci policji 10 m. Stypulkowski 100 m. Bajerlekarz Karolowicz 100 m. Malek Asz. 20 m. Siczka Roman 10 m. Pfeil A. 10 m. Trzcina Tomasz tytulem karj 200 m. Kom. Gosp. B. Z. 27 p. p. 20 m. Kolman Jan sciagnięty z K. Gruszczyńskiego tytulem karj 5 rb. i 4 mk. Kretorówna Leokadia 15 m. D. 20 m. Majchrzak Jan 100 m. M. B. Balzam zakład ślusarski 50 m. Zebrane z zabawy dziecięcej w ogrodzie Inezcki Welsendzki 80 m. Wajnski St. Bobrowe gm. Rudnik 100 m. Złozona na ręce p. Jemielkowskiego 200 m. Jemielkowskiej szabne pomiędzy ewakuowanymi w barakach — Stradom 20 m. Jedryński 50 m. Kleczak Franc. 50 m. Skrzabiński St. 50 m. Pisiewicz Roman, jako karj 200 m. Chrzęstak St. 10 m. Złozone przez Majera Szyllt w Krzepcach 103 m. A. Resler 100 m. M. B. 400 m.

**Na Skarb narodowy**

Dębacy 2 obrączki złote L. D. P. D. złoty medalion, złota broszka, breloczek sr., złotych pok. srebr. i 33 kop. sr. Radwański 20 mk. sr. Moroz Józef 6 rb. 15 kop. srebrnem.

Krawczyński kolczyk srebr., gilzy i naboje, odpadki mosiądzu. Koleńciska 15 kop. srebr., 4 kop. miedz. 3 monety i 7 kaw. mosiądzu. Blachowicz Leon 2 rb. 20 kop. srebr., i 1 medal srebr. Blachowicz Karol 3 rb. srebr., krzyż wojskowy srebr. i medal bronz. Blachowicz

Wl. 1 moneta srebr. Jelowicka Jadwiga 3 lyżki srebr. Jerzy i Ewelina Niekrowszowie 2 obrączki złote lit. J. N. E. N. 1912 r. Romanostwo Krawczyński 2 obrączki złote bez lit. Tren-towska Kazimiera 2 obrączki złote. Miller Roman 1 rb. 28 kop. miedz. 65 rb. sr. i bagnet. Zubik T. 1 pierścionek zł., 7 monet nikiel i 11 monet miedz. Przesłańska Franc. 40 kop. sr., 10 monet miedz., 1 kolczyk sr., 1 frzonek od widelca i gilza. Bonacka Józefa 3 rb. sr. drobne, 2 monety miedz., 1 medal srebr., 1 ma-zynka mosiądz., podstawa mos. od lampy. Kiewowter H. 5 lyżek i 70 kop. sr. Szymala J. 1 rb. 17 kop. miedz. Podlewska złoty pierścionek bez kamienia. Tulecki 3 pierścioniaki srebr., 1 kula i manerka. Przybyska Anna kolczyk i dzbanuszek miedz., 16 monet miedz., gilzy, 3 monety sr., 3 pierścioniaki zł., 2 bransoletki srebr. Lipińska Natalja z Iwanowicz 2 rb. srebr. i druzlak miedz. Stanisz 7 kop. miedz. i naboje. Maciejewski 20 kop. sr. Suk Ferdynand 1 papierosnica sr., kubek sr., 1 obrączka złota F. S., 1 sygnet złoty, 24 monety miedz. Mikiewicz 1 zegarek sr., 1 rb. 10 kop. srebr., 6 kop. miedz. Kowalski R. kolczyk srebr. zepsute i broszka zepsuta. Kupczyński Szymon 4 obrączki srebr. Smolińska Franc. 84 kop. miedz. i pierścionek złoty z rubinem, naboje i gilzy. Kryńska Marja 2 obrączki zł. i K. 1876 A. M. i kryształ zł. i breloczek sr. Szymalska 5 obrączek złote i 1 S. 2 obrączki sr. 1 klamerka sr. Płuciński 2 obrączki złote srebrne M. P. B. P. 1888 r. Grzybek Stanislaw koszyczek mos. 17 kop. miedz., 12 monety nikiel. Michnikowska 1 krzyżyk złoty, 2 rb. 60 kop. srebr. Bezimiennie 2 mk. 75 fen. nikiel. Jamroz Antoni odpadki mosiądzu i manierka. K. R. 1 pierścionek złoty. Patorski 10 zł. sr., 1 rb. sr. Bądkowska 2 rb. 55 kop. sr., 8 mk. nikiel, 1 i pół fun. miedzi i 1 pół funta mosiądzu, lańcuszek sr. i broszka zł. Stacherska Eugen. 1 mk. sr. 15 kop. sr. 1 pierścionek srebr., 1 obrączka sr. Targowska J. 1 obrączka zł., 1 pierścionek sr. Lalik lichtarz, rondel, kociołek i odpadki mosiądzu. Buszewska M. 1 rb. 29 k. miedz., 5 monet miedz., 35 kop. sr., 15 fen. nikiel., 50 hal. nikiel., 10 fen. żel. T. Crudowska Makarow 1 dewizka sr., 1 bransoletka sr., 2 monety srebr. Cwiudzińska K. 29 monet miedz. 5w. Antygony 1 obrączka złota P. N. 21 X 1892 r. Kooperatywa szkolna „Promieci” w Rakowie 7 mk. sr. M. Nizko 90 kop. srebr. i 7 kop. miedz. i bagnet. Agneta Leon i Leokadia 2 obrączki złote L. E. L. A. 1 broszka zł. i 5 rb. srebr. Baran Franc. zegarek srebr. zepsuty i 2 monety miedz. Kuznicka 2 kubki mos. Krzemianki Józef 25 koron srebr., 1 pierścionek złoty i kolczyk złoty. Diwald Leokadia 3 dukaty zł. w sztabiku. Konieczna 1 pierścionek srebrny. Waczynski 55 kop. sr. D. M. pierścionek złoty z turkusem, bransoletka złota. Dietrich 14 mk. 45 fen. nikiel., 50 hal. nikiel., 20 hal. żel. i 5 fen. żel. Peczalska 1 obrączka złota H. P. 1911 pierścionek złoty. Janicki dwyżka srebr., medal sr., 1 broszka sr., 2 kaw. srebra i sponka srebr. Swierczyński Aleksy 32 rondle miedz., 1 lańcuszek srebrny, 11 kaw. srebra, kolczyk sr., 4 rb. 70 kop. srebr., 1 i pól mk. srebr. i 4 obrączki nie srebrne. Urząd gminy złoty Potk i tacki mos. Wroblewski Jan mk. 200. Krauze Stanislaw z Krzepca kolczyk złoty i 25 kop. sr. Jacenty Kita i obrączka zł. A. Wolyniec z Poraja 1 medal srebr.

**Tabela wygranych loterii państwowej**

W 13-ym dniu ciągnięcia V-jej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mr. 15,000 Nr. 89850.

Po 10,000 mk. n-ry: 32563 53005 53130.

Po 5,000 mk. n-ry: 5247 5952 15063 33890 64784 67398 90934.

Po 2,000 mk. n-ry: 2299 5326 6394 6657 18948 20751 28440 30509 31659 33829 35359 37943 38358 39587 39924 40056 40521 46781 55631 57802 58487 61037 63746 69554 70121 73089 74975 75530 76111 77006 77737 78303 81312 82319 89406 91353 94784

Po 1,000 mk. n-ry: 683 3892 4943 9073 9741 18844 20171 21119 23148 25051 33192 33253 39020 43006 43984 49120 51225 53406 54719 57539 57917 58247 61402 63795 70037 72515 7 6105 78206 78992 84716 85077 89129 92730 93918 95934 97499 98355.

Po 800 mk. n-ry: 589 1346 1663 6916 7955 8094 9146 9797 10986 13327 13462 13547 14453 14548 15870 16885 16978 17225 17633 17977 19413 19745 21639 24275 26973 27203 27622 27867 29436 29725 30352 30378 30543 31581 32327 32561 32794 33443 34073 34509 34544 35183 35973 37214 37465 37775 38137 38399 39465 41706 42506 42706 43151 43208 43515 43738 44051 44931 44932 45537 45646 45704 47363 48589 50033 50901 51342 52087 52347 54466 55205 55858 56915 56974 57166 57331 57966 58154 59742 60185 60188 62426 62647 63263 63399 65996 66804 66935 71996 67793 68130 69908 70928 11257 74807 75312 75801 76866 77810 78030 78841 88311 83714 85192 84100 85146 86178 89648 86630 86760 86966 87770 87911 88126 89935 90311 91579 92906 93089 95329 95746 95078 96213 98264 99822.

**Zamiast palenia papierosów w myśl odzwy „Gońca” p. t. „Dajś nie palić” złożono**

**dla żołnierzy**

Leńczyń Jan. Czarniowski 20 m. Gajowci Wojtasik Feliks 5 m. Wesner Gustaw 10 m. Soluch Franciszek 5 m. Borowski Dmitry 5 m. Pelka I to 5 m. Pelka II to 5 m. Lasni Wilhelm 10 m. Razem 75 m.

**Zamiast palenia papierosów w myśl odzwy „Gońca” p. t. „Dajś nie palić” złożono**

**dla żołnierzy**

Leńczyń Jan. Czarniowski 20 m. Gajowci Wojtasik Feliks 5 m. Wesner Gustaw 10 m. Soluch Franciszek 5 m. Borowski Dmitry 5 m. Pelka I to 5 m. Pelka II to 5 m. Lasni Wilhelm 10 m. Razem 75 m.

# Teatr PARYSKI

Program od środy 29 września do niedzieli 3 października r. b. włącznie

Dla młodzieży dozwolonej

V-ta SERJA

i dokończenie

V-ta SERJA

# „CZERWONY AS”

## MARJA WALCAMP.

Zjawisko filmowe, Królowa techniki kinematograficznej, oszałamia gra. Tchu złapać nie można. Trwoży, zachwyca, olśniewa, to szalona wizja nieprawdopodobieństw. Epizod XIV Płonący dom, — XV Piekielna jazda, — XVI Tryumf Wirginii. Każdy miłośnik rzeczywistych sensacji, jakie może dać Kino — obejrzy ten obraz z zachwytem i długo pamiętać będzie wśród jak szalonej trudności, walczyła dzielna amerykanka prześladowana przez wrogów o dobro swej Ojczyzny.

NAD PROGRAM:

**Karolek czarna ręka** wspaniała farsa.

# Teatr „ODEON”.

Program od czwartku 30-go Września do środy 6-go Października 1920 r.

Największą Sensacją Wszecchświata!

## 6-ta Serja

słynnego obrazu

# „WŁADCZYNI ŚWIATA”

pod tytułem:

# MILJARDERKA

Komedja dramatyczna w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej **MIA MAY** Rzecz dzieje się w New-Yorku.

Ze względu na artystyczną wartość obrazu — Wejście dla młodzieży dozwolone.

Wejskowe Kino

# „Legun”

Ceny miejsc: Krzesło 10, łóże 12 mk, łóżalierze do krzeseł 6 mk.

Program od czwartku 30 września do niedzieli 3 października włącznie.

# Do milczącej mogiły

Tragedja primabaleriny w 6-ciu częściach.

UWAGA: Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

Słynna tancerka  
**Lucja d'Ambro**  
w roli głównej.

## Dr. Włodzimierz Lipiński

b. naczelnym lekarz szpitala wenerycznego w Łucku  
przyjmuje codziennie od 8—9 i pół rano i od 6—8 wiecz.

### z chorób skórnych i wenerycznych

Kilińskiego 4  
w mieszkaniu D-ra Purskiego.

## Dr. D. Szenkier

z Wszecchświata  
choroby chirurgiczne i urologiczne  
przyjmuje od 4-6  
ul. Panny Marii № 30.

Lekarz-Dentysta

## Michał Grejniec

ulica Panny Maryi № 10.  
Telefon 250.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

## Dr. Stefan Kon

specjalność:  
ginekologia i choroby kobiece  
Ul. Kościuszki 10.

## Dr. Wł. Kahl

choroby wewnętrzne, akuszerja,  
wewnętrzne

Przyjmuje od 1-ej do 4-ej  
ul. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.



## STROICIEL

Fortepjanów i Pianin

T. Tyflewski

Wały № 14.

Posredniczy przy sprzedaży  
i kupnie takowych.

## Ogłoszenie.

Wydział Apropowizacji miasta zawiadamia, iż od dnia 4-go do dnia 9-go Października włącznie będą wydawane zapomogi w naturze dla wdów po robotnikach w ilościach po 1/4 korca kartofli i 1/4 fun. cukru.

Rozdawnictwo uskutecznione będzie w gabarynie miejskiej przy ul. Kościuszki (wiz a wiesz domu Książca) w następujący sposób:  
w poniedziałek, razwiska od A. do H. włącznie  
we wtorek „ „ „ J do L. „  
w srodek „ „ „ M do S. „  
w czwartek „ „ „ T. do Z. „  
Pozostłe za 2 dni piątek i sobota dla spóźnionych. Wszelkie reklamacje kierować należy do Magistratu pokój Nr. 12.

Ławnik F. Kurpiński.

Prosimy o uregulowanie prenumerat.

## Akuszerka

E. S z r a m o w a z Kra-  
kowskim dypl. mem  
przyjmuje panie udzie-  
la porad III Aleja 71.

## Zęby

sztuczne używane na  
wet polamane kupuje  
laboratorium dentysty  
tyczne Aleja 10.

**Do sprzedania**  
garnitur salonowy i kry-  
ty cały francuski, krzes-  
ła wiedeńskie i dykty  
do krzesel. Zakład ta-  
picerki Lappe II Ale-  
ja Nr. 31.

**Budowlane**  
drzewo czegny, kafele u-  
zywane i rzyżany sprze-  
dek. Ost. Grosz ul.  
Bor. Nr. 11.

**Restauracja**  
przy h. telu Krakow-  
skim 7 Kamienic 17  
wyjątkowe srodzanie obia-  
dy i kolacje kuch-  
mistrz Bąbel.

## Zaklet

męski nowy szczer-  
sprzedam św. Bani-  
ry 80 m. 3.

## Wozy

chomona używane  
sprzedania Kilińsk-  
go № 8

**Przybłaka**  
się biały forteker  
czarne lisy zrob-  
można za zwrot  
korzystów ul. Mokra-  
Krzyszczak.

**Spółnika**  
z kapitałem 200.000  
300.000 tys. marek  
czynnej fabryki pra-  
kaję. Oferty w Adm-  
stracji „Gośca” P-  
fabrykacja

**Poszukuję**  
zorzaz lokalu na skł-  
składającego się z  
pokoi w okolicy A-  
ja II lub w Częstoch-  
wie Wład. Apteka  
Frydri Aleja III 50.

Redaktor i wydawca P. D. WILKOSZEWSKI.

Obito we własnych zakładach drukarskich „Gośca Częstochowskiego”.

Kierownik literacki: JAN BARYLSKI